

egzemplarz bezpłatny

miesięcznik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

styczeń 2015

nr 1 (698)

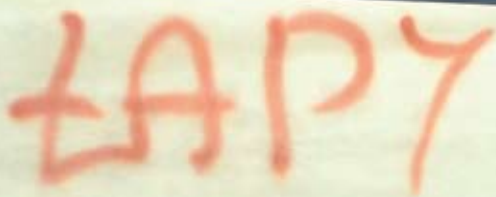
ISSN 1507-0875

Solidarni z Brzeszczami

s. 3



BRZESZCZCZE
CHCĄ ŻYĆ



ŁAPY

Plan szkoleń na I półrocze 2015 r.

Szkolenia wyjazdowe, Krynica, ul. Ludowa 26

04-06 marca	— Ogólnozwiązkowe
18-20 marca	— Negocjacje
25-27 marca	— Świadome kształtowanie wizerunku działacza związkowego (do 15 osób)
15-17 kwietnia	— Zwolnienia grupowe oraz sposoby rozwiązywania umów o pracę
22-24 kwietnia	— Ogólnozwiązkowe
20-22 maja	— Komunikacja w negocjacjach (szkolenie dla osób biorących wcześniej udział w szkoleniu „Bycie liderem” oraz „Profesjonalizm organizacji”)
10-12 czerwca	— Mobbing w miejscu pracy

Koszt szkolenia: 100 pln netto (123 pln brutto)

Szkolenia stacjonarne, Kraków, pl. Szczepański 5,

09-10 lutego	— Bycie liderem związkowym – to zobowiązuj!
17-18 lutego	— Profesjonalizm organizacji zakładowej
19-20 lutego	— Świadome kształtowanie wizerunku działacza związkowego (do 15 osób)
24 lutego	— Szkolenie dla skarbników
13 marca	— ZFŚS
23-24 marca	— Ogólnozwiązkowe
20 kwietnia	— Mobbing i dyskryminacja
15 maja	— ZFŚS

Szkolenia stacjonarne są bezpłatne.

Szkolenie sip, Krynica, ul. Ludowa 26

27-29 kwietnia 2015 r.
17-19 czerwca 2015 r.

Cena szkolenia: 800 pln netto (984 pln brutto).

Szkolenie sip, Kraków, pl. Szczepański 5, sala 406

30 marca – 1 kwietnia 2015 r.

Cena szkolenia: 350 pln netto (430,50 pln brutto).

Zgłoszenia są przyjmowane w Dziale Szkoleń, pl. Szczepański 5, pok. 403, 404, tel./fax 12 423-12-98, 12 421-60-54 w. 26, email: szkolenia@solidarnosc.krakow.pl.

Zgłoszenia są przyjmowane na podstawie wypełnionego i podpisanego formularza do pobrania ze strony www.solidarnosc.krakow.pl, zakładka Szkolenia. Serdecznie zapraszamy!

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Tabeź.
Projekt graficzny: Fabryka Reklam, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.
Druk: Ekodruk s.c. Nakład 2000.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 20 stycznia 2015 r.

Po następny numer zapraszamy 28 lutego 2015 r.
Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

Adam Gliksman

Solidarni z Brzeszczami3

Adam Gliksman

Niedopuszczalny eksperyment na ludziach4

Adam Gliksman

Musimy być wyraziści!6

SPOŁECZEŃSTWO

Joanna Furtak

Lista wstydu.....8

Z REGIONU.....10

Adam Gliksman

Opłatek Małopolskiej „Solidarności”14

Z KSIĘGARNI

majlech

O prawnikach „Solidarności”15

Karty rabatowe dla ludzi „S”

Stowarzyszenie Sieć Solidarności dołączyło do programu „Biznestank” stacji paliw ORLEN oraz BLISKA. Dzięki karcie zniżkowej podczas tankowania paliw na stacjach Orlen i Bliska (oprócz gazu) zaoszczędzimy 8 groszy na stacjach „Orlen” i 5 groszy na stacjach „Bliska” na każdym litrze paliwa. Koszt karty to jednorazowy wydatek 10 zł. Oszczędzajmy. Jeśli ta akcja się powiedzie, to mamy zamiar wystąpić do innych firm o udzielenie nam opustów i rabatów.

Informacje na temat programu można otrzymać w Dziale Informacji i Promocji, pl. Szczepański 5, pok. 404, tel. 12 423-12-98, e-mail: joanna@solidarnosc.krakow.pl.

SOLIDARNI Z BRZESZCZAMI

Wyrazy poparcia, mobilizowanie polityków i samorządowców, doprowadzenie do nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Małopolskiego, a także bezpośredni udział w proteście górników – tak Małopolska „Solidarność” wspierała pracowników KWK Brzeszcze i trzech śląskich kopalni, walczących o uratowanie swoich zakładów pracy. Przypomnijmy, że na wieść o przyjęciu przez rząd Planu Naprawczego dla Kompanii Węglowej SA (KW) reaktywował się Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy. Jako pierwsi – już 7 stycznia br. – wobec planu likwidacji kopalni zaprotestowali górnicy z małopolskiej KWK „Brzeszcze”, w której zaprotestowało ponad 1000 pracowników. Górnicy nie tylko skrytykowali plan naprawczy, ale także sposób przyjęcia dokumentu przez rząd, który nie przeprowadził w tej sprawie żadnych konsultacji ani z pracownikami, ani z samorządami. Stało się tak mimo zapewnień zarówno premier E. Kopacz, jak i wicepremiera J. Piechocińskiego, że plan będzie konsultowany z udziałem strony społecznej. Z czasem protest rozszerzył się na pozostałe kopalnie przeznaczone do likwidacji, tj. KWK „Bobrek-Centrum” (Bytom), KWK „Pokój” (Ruda Śląska) i „Sośnica-Makoszowy” (Gliwice i Zabrze), a także inne kopalnie należące do Kompanii Węglowej. Do protestu włączyli się także członkowie „Solidarności” w ZG „Janina” w Libiążu, którzy rozumieli kolegów z innych kopalni: 10 lat temu także „Janina” miała zostać zlikwidowana – włączenie jej jednak do koncernu energetycznego zmieniło sytuację.

Protestujących górników poparło także Prezydium Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”. Dzięki współpracy z radnymi Sejmiku Województwa Małopolskiego z PiS zwrócono się także z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Małopolskiego poświęconej sytuacji w KWK „Brzeszcze”. Wnioskodawcy domagali się, by na Sesji pojawili się także premier Ewa Kopacz i minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz. Radni PiS spotkali się z górnikami, samorządowcami, a także z przewodniczącym KK NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą i przewodniczącym Małopolskiej „Solidarności” w Brzeszczach w przededniu posiedzenia Sejmiku.

Podczas sesji w dn. 15 stycznia br. rząd reprezentował Jacek Męcina - sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Na posiedzeniu pojawili się także posłowie PiS Beata Szydło i Andrzej Adamczyk, senator PiS Bogdan Pęk, wojewoda Jerzy Miller, burmistrzowie: Brzeszcz – Cecylia Ślusarczyk, Chrzanowa – Marek Niechwiej i Kęt – Krzysztof Kłęczar. Nie zabrakło

przedstawicieli związków zawodowych, w tym „Solidarności” z KWK Brzeszcze na czele ze Stanisławem Kłyszem, a „Solidarności” z ZG „Janina” z Libiąża i ZGH Bolesław Bukowno, oraz przedstawicieli Zarządu Regionu, na czele z przewodniczącym Wojciechem Grzeszkiem.

„Liczne głosy, które padły w trakcie dyskusji pokazywały, że samorządowcy rozumieją zagrożenia związane z ewentualną likwidacją kopalni w Brzeszczach. Bardzo wyraźnie mówili o tym zwłaszcza burmistrzowie miast i starosta – wskazując na olbrzymie problemy z bezrobociem, problemami uczniów szkół górniczych, zachwianiem kondycją innych firm, handlu, itd. Niestety min. Męcina ograniczył się tylko do wystąpienia i tłumacząc się koniecznością udania się na negocjacje wyjechał, nie odpowiadając na pytania, które chcieli mu zadać radni” – komentował Wojciech Grzeszek, który w swoim wystąpieniu zwracał z kolei uwagę na konieczność wspólnego działania wszystkich kopalni i nieulegania pokusie, by ratować jeden zakład kosztem innego, dając w ten sposób wyraz solidarności z obecnymi na Sali przedstawicielami protestujących górników.

Po dłuższej i burzliwej dyskusji radni przyjęli rezolucję, w której sprzeciwili się likwidacji kopalni Brzeszcze. Za dokumentem głosowało 32 radnych. Od głosu wstrzymał się jedynie wicemarszałek Wojciech Kozak. W rezolucji radni podkreślili, że przemysł wydobywczy jest filarem gospodarczym gmin i powiatów zachodniej części Małopolski. Radni wskazali również, że decyzja rządu o likwidacji kopalni miała wątpliwe uzasadnienie ekonomiczne, bowiem dzięki restrukturyzacji i realizacji programu naprawczego przygotowanego przez kierownictwo kopalni ma szansę być rentowną już w 2016 r., a zasoby węgla pozwolą na jej nieprzerwane funkcjonowanie do 2040 r. Radni argumentowali również, że likwidacja KWK Brzeszcze zdecydowanie pogorszyłaby i tak już trudną sytuację na rynku pracy w Małopolsce Zachodniej, gdzie kopalnia jest jednym z największych zakładów pracy. Na likwidacji ucierpią też firmy współpracujące z kopalnią. Radni zarzucili również rządowi, że nie proponuje on żadnego wsparcia dla lokalnego rynku pracy, a uczniowie klas górniczych w przyszłości zasną szeregi bezrobotnych lub wyjadą za granicę w poszukiwaniu pracy. Sejmik Województwa Małopolskiego zaapelował również do rządu o ochronę kopalni Brzeszcze i jej pracowników oraz o aktywne włączenie się w poszukiwanie inwestorów dla kopalni.

Adam Gliksman

Adam Gliksman

NIEDOPUSZCZALNY EKSPERYMENT NA LUDZIACH

Mimo satysfakcji z osiągniętego porozumienia w górnictwie przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda nie kryje oburzenia, że rząd po raz kolejny eksperymentował na pracownikach, lekceważąc zasady dialogu społecznego. Wbrew opinii ministra skarbu Włodzimierza Karpińskiego przewodniczący KK nazywa więc górnictwo porozumienie „historycznym”, a nie „historycznym”.

Podczas wizyty w Krakowie w dn. 19 stycznia br. przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda spotkał się z dziennikarzami, podsumowując przebieg protestów wynikających z ogłoszonego przez rząd planu zamknięcia czterech kopalń na Śląsku i w Małopolsce.

Histeria a nie historia

„Minister Kosiniak-Kamysz mówi o porozumieniu odniesionym w duchu zrozumienia i dialogu społecznego! A ja się pytam o jakim dialogu on mówi? Gdy 2 tysiące ludzi protestowało pod ziemią, gdy ulicami miast przechodziły wielotysięczne demonstracje, gdy w wielu miastach wrzało?” — mówił przewodniczący „Solidarności”. Piotr Duda przypomniał, że głównym zarzutem w stosunku do rządu był fakt, że próbował bez konsultacji z pracownikami i bez szerszej debaty, zlikwidować kilka kopalń, a wraz z nimi kilka tysięcy miejsc pracy. Szef związ-

ku, żartobliwie odniósł się też do słów ministra skarbu Włodzimierza Karpińskiego, który publicznie ocenił porozumienie ze związkami zawodowymi jako „historyczne”. „Porozumienie rządu z górnictwem było „historyczne”, a nie „historyczne” — powiedział twardo Piotr Duda, wskazując, że gdyby rząd od razu chciał rozmawiać, to nie doszłoby to takiej eskalacji napięć. Za to, że dopuszczono do takiej sytuacji winę ponosi wyłącznie obóz rządzący.

Bez wygranych i przegranych

Zdaniem szefa związku nie ma w tej sytuacji ani wygranych, ani przegranych. Przewodniczący podkreślił, że dobrze się stało, że premier Ewa Kopacz ugięła się i zgodziła na porozumienie, a nie usztywniła swego stanowiska, ale Piotr Duda ma także nadzieję, że ostatnie wydarzenia będą lekcją pokory dla premier i jej rządu.

Piotr Duda podkreślał, że podpisane porozumienie jest dopiero pierwszym krokiem na drodze do ratowania kopalń. „Teraz trzeba pilnować, by każdy punkt porozumienia był przestrzegany i realizowany. To wielka praca i odpowiedzialność dla nas wszystkich” — mówił przewodniczący „Solidarności” w Krakowie.

Pytany o samopoczucie po zakończeniu protestu, Piotr Duda powiedział: „Nie czuję się zwycięzcą. Mam jednak wielkie pretensje do rządzących, bo eksperymentowali na żywym organizmie, jakim są ludzie. Tak nie powinni robić. Wina była po ich stronie. Jeżeli ma się dzisiaj jakiegokolwiek zarzuty do związków



zawodowych, czy do mnie jako przewodniczącego, to powiem tak: mnie ludzie powołali na tę funkcję, abym walczył o miejsca pracy, o godną pracę i wyższe wynagrodzenia i niech druga strona nie wymaga ode mnie, żebym z tego zrezygnował, bo ja z tego nie zrezygnuję” – podkreślił Piotr Duda.

Wolę, by ludzie pracowali

Przewodniczący odniósł się także do sytuacji innych branż, które również czekają na pomoc państwa, takich jak kolej, energetyka, czy Poczta Polska, w których pojawiają się liczne napięcia wynikające z nierozwiązywanych przez lata problemów. Piotr Duda zapowiedział, że rolę „Solidarności” jest także to, by zapobiec takim napięciom, jakie miały miejsce ostatnio na Śląsku. Ten temat miał być głównym punktem rozmów szefów trzech największych central związkowych na Śląsku, zaplanowanych na 20 stycznia br.: „Będziemy dyskutować, co jesteśmy w stanie wspólnie jako organizacje związkowe zaproponować rządowi, abyśmy kolejne problemy w zakładach pracy rozwiązywali w duchu dialogu, a nie w takiej gorącej atmosferze, jaka była do soboty wieczór na Śląsku. Chcemy przygotować taki scenariusz, żeby nie powtórzyła się sytuacja ze Śląska” – zapowiadał Piotr Duda.

Przewodniczący „Solidarności” przyznawał także: „Wolałbym, żebyśmy siedzieli dniami i nocami, negocjowaliśmy, żebyśmy trzaskali drzwiami, wracali, żeby ludzie mogli wtedy pracować. Żebyśmy mogli powiedzieć: osiągnęliśmy kompromis, nikt nie wygrał. Niestety tak się nie dzieje. Rządzący widzą tylko rachunek ekonomiczny, który niejednokrotnie nie może się przełożyć na pracownika. Musimy dbać o miejsca pracy”.

Zlekceważono także samorządy

Podczas konferencji przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Wojciech Grzeszek podkreślał z kolei zaangażowanie samorządów, które w tych gorących dniach okazały solidarność z protestującymi i bez względu na opcje polityczne poparły działania zmierzające do uratowania kopalni. Wojciech Grzeszek przypomniał, że w pierwotnej wersji ustawy górniczej wykreślono m.in. zapis obligujący do rozmów ze związkami i samorządami w zakresie dotyczącym przekształceń zakładów górniczych. „To pokazuje, że rząd kompletnie oderwał się nie tylko od pracowników, ale także od samorządów, które przecież dbają o nasze małe ojczyzny i które – w przypadku likwidacji dużych zakładów pracy – stają w obliczu bardzo poważnych wyzwań. One także miały zostać pominięte w procesie konsultacyjnym

w związku z restrukturyzacją przemysłu górniczego” – mówił Wojciech Grzeszek.

Z ostatniej chwili

Liderzy NSZZ „Solidarność”, Forum ZZ i OPZZ spotkali się w dniu 20 stycznia br. w Katowicach, gdzie wspólnie zdecydowali, że pogotowie strajkowe nie zostanie zawieszono. „Zwracamy się do premier Kopacz o natychmiastowe rozpoczęcie negocjacji w obszarach postulatów, które zostały zgłoszone przez stronę związkową podczas wrześniowych protestów 2013 roku w Warszawie. Myślę tu o takich kwestiach jak umowy śmieciowe, wiek emerytalny, emerytury pomostowe, patologie w agencjach pracy, czy elastyczne formy pracy” – tłumaczył podczas spotkania z dziennikarzami szef NSZZ „Solidarność”. „Dajemy pani premier czas do końca stycznia. Zależnie od woli rządu zdecydujemy co dalej” – mówił.

Przy okazji spotkania Piotr Duda podziękował wszystkim, którzy byli zaangażowali w ostatnie protesty na Śląsku. „Szczególnie dziękuje negocjatorom, którzy negocjowali dniami i nocami. Dziękuje również wszystkim ludziom, którzy bezinteresownie przyszli wesprzeć swoich kolegów” – mówił.



Adam Gliksman

MUSIMY BYĆ WYRAZIŚCI!

Porządkujemy prawo

Przewodniczący Piotr Duda podczas spotkania odniósł się do bieżącej działalności „Solidarności”, wskazując m.in. na jej działania w zakresie zmiany ustawy o zamówieniach publicznych, która weszła w życie w październiku 2014 r. i ma na celu efektywniejsze wydawanie publicznych pieniędzy, które będą łatwiej trafiać do firm respektujących m.in. prawo pracy. „Tej zmiany domagaliśmy się w imieniu pracowników, ale także i w imieniu uczciwych pracodawców, którzy przestrzegali prawa i np. zatrudniali zgodnie z przepisami, przez co przegrywali przetargi publiczne. Oczywiście liberalowie byli przeciwni naszemu pomysłom, ale my argumentowaliśmy konieczność zmian tym, że państwo nie musi przecież finansować nieuczciwych pracodawców, a powinno stawać w obronie tych, którzy miejsca pracy tworzą”. Przewodniczący podkreślał, że dotychczasowe rozwiązania stały w sprzeczności z ustawową zasadą równego traktowania podmiotów, bowiem faworyzowały nieuczciwych pracodawców. Piotr Duda wskazywał, że również brak branżowych układów zbiorowych pracy, określających np. minimalną stawkę zatrudnieniową w poszczególnych branżach jest przyczyną niezdrowej rywalizacji. Dziś firmy np. ochroniarskie czy budowlane rywalizują w przetargach niemal wyłącznie kosztami pracy, a nie jej organizacją, czy marżą. „Niestety w sytuacji, w której związki zawodowe reprezentują 17% pracowników, a organizacje pracodawców zaledwie 1,5-2% firm na takie

porozumienia nie można liczyć” – mówił Piotr Duda.

Przewodniczący KK wskazywał także na nawarstwiający się problem różnic w warunkach zatrudnienia w ponadnarodowych korporacjach, w których nie tylko pojawiają się spore różnice w wysokości wynagrodzeń, ale przede wszystkim w zabezpieczeniu socjalnym, jak m.in. w prawie do przywilejów, ilości dni wolnych, prawie do opieki medycznej, itd. Póki co jest to temat bardzo trudny do unormowania ustawowego i bardziej jego rozwiązanie zależy od aktywności i współpracy pracowników firm zatrudnionych w różnych krajach.

Uporządkujmy płacę minimalną

„Musimy zwalczać dumping społeczny. Jedną z dróg ku temu jest zmiana ustawy o płacy minimalnej, której projekt już od dwóch lat leży w Sejmie. Teraz mieliśmy przykład, że jak rządowi zależy, to jest w stanie ustawę w dwa tygodnie przeprowadzić, a ważną dla wszystkich ustawę nie jest w stanie od dwóch lat się zająć” – mówił przewodniczący „Solidarności”. Piotr Duda wskazywał, że wbrew medialnej histerii, celem ustawy nie jest rewolucja i wpędzenie w problemy firm w wyniku podniesienia płacy minimalnej. Zdaniem „Solidarności” wzrost PKB musi wreszcie przekładać się na poprawę sytuacji przeciętnego obywatela. Związek proponuje zatem przyspieszenie wzrostu poziomu płacy minimalnej w przypadku, gdy wzrost PKB będzie większy niż 3%. Związek chciałby, by minimalna płaca w Polsce wynosiła 50% średniego wynagrodzenia lub

**Piotr Duda,
przewodniczący
Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”
był gościem
styczeniowego
posiedzenia
Zarządu Regionu
Małopolskiego w dn.
19 stycznia br.**

60% mediany. Do podobnego podejścia „Solidarność” chce namówić inne kraje, w których nie ma ustalonej płacy minimalnej lub jest na niższym poziomie. „Nie mamy co marzyć, póki co, o zrównaniu płacy minimalnej w całej Unii, ale wyrównanie jej poziomu w poszczególnych krajach byłoby właściwym krokiem” — mówił Piotr Duda. Przewodniczący wskazywał, że realizacja postulatu „Solidarności” spowoduje, że płaca minimalnie wzrośnie docelowo o ok. 300 zł (przy zachowaniu obecnego poziomu średniej płacy krajowej). „Nie są to więc duże kwoty, choć dla najstabilniej zarabiających każde 50 czy 100 zł jest zauważalne w budżecie domowym” — przekonywał. P. Duda.

Skończmy z fikcją pracy tymczasowej

Na poprawę sytuacji na rynku pracy powinna też wpłynąć nowelizacja ustawy o agencjach pracy tymczasowej. Mająca już blisko 15 lat ustawa jest od wielu lat krytykowana ze względu na nagminne obchodzenie jej przepisów. „Najczęściej łamana jest art. 20 ustawy, który stwierdza, że w okresie obejmującym 36 kolejnych miesięcy agencja pracy tymczasowej może skierować pracownika do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz jednego pracodawcy przez okres nieprzekraczający łącznie 18 miesięcy. Tymczasem mamy liczne sytuacje, w których pracownicy, choć wykonują prace w jednej firmie przez wiele lat, to formalnie nigdy nie byli z nią związani. Są zatrudniani przez agencje pracy tymczasowej na umowy cywilno-prawne i albo się ich pozbywa po 18 miesiącach, albo przechodzą z jednej agencji do drugiej, by nie łamać przepisów” — mówił Piotr Duda, dodając: „Z tym trzeba skończyć. Taki pracownik stara się, dobrze pracuje, a nic mu to nie daje — chcemy to zmienić”.

Pamiętamy o emeryturach

Piotr Duda przypomniał, że związek będzie nadal walczył o zmianę ustawy emerytalnej w kierunku obniżenia wieku emerytalnego i powiązania możliwości przejścia na emeryturę z okresem przepracowanych i oskładkowanych lat lub ze zgromadzeniem odpowiedniego kapitału emerytalnego.

Z punktu widzenia związku spore znaczenie ma również propozycja nowelizacji ustawy o związkach zawodowych w kierunku zmiany sposobu ustalania reprezentatywności organizacji związkowych, co pozwoliłoby na ograniczenie roli małych i często nieaktywnych zwią-

ków, jak również organizacji, które jedynie pozorują działalność związkową, sabotując pracę innych organizacji i reprezentując w rzeczywistości interesy pracodawcy.

Jak w 1980 roku!

Nie zabrakło podczas spotkania również informacji i próby podsumowania protestu organizowanego głównie przez „Solidarność” w obronie kopalni, w tym leżącej w Małopolsce kopalni KWK „Brzeszcze”. Piotr Duda podkreślał, że próba likwidacji kopalni stanowiła kolejny przykład, gdy rząd próbował z pominięciem konsultacji społecznych wdrażać niekorzystne rozwiązania dla pracowników — podobnie postąpiono przy zmianach wieku emerytalnego i uelastycznianiu czasu pracy. Tym razem wygrała jednak solidarność międzyludzka. Przewodniczący podkreślał, że atmosferę, jaka panowała w miastach, które miała dotknąć likwidacja kopalni, można porównać do sierpnia 1980 r. O miejsca pracy upominali się nie tylko górnicy, ale także ich rodziny, zwykli mieszkańcy, młodzież... „Związek nie może się cofać. Jeśli ustąpimy choć na krok, to rząd o krok się posunie i nie będzie chciał ustąpić. Związek musi być wyrazisty. Wtedy będzie w stanie porwać za sobą pracowników!” — mówił Piotr Duda. Przewodniczący KK podkreślał, że pozytywną rolę w tej sytuacji odegrały też samorządy. „W Brzeszczach spotkałem waszego szefa — Wojtkę Grzeszka w podwójnej roli — jako przewodniczącego Zarządu Regionu i jako radnego wojewódzkiego — to ważne, że Sejmik jednoznacznie opowiedział się za ratowaniem kopalni.” Dlatego tak istotne jest to, o czym mówiłem przed wyborami, byśmy mieli swoich reprezentantów w samorządach.

Sprawdzamy polityków

Przewodniczący przypomniał o akcji „Sprawdzam polityka”; w roku wyborów parlamentarnych jeszcze uważniej związek przyjrzy się dotychczasowej działalności kandydatów do parlamentu. „Wyborcy chcą wiedzieć, jak politycy ich reprezentowali i jak dbali o ich interesy. My wiemy, że politycy nie lubią, gdy się im patrzy na ręce, ale będziemy to robić” — zapowiadał Piotr Duda.

Przewodniczący związku zapowiedział, że najważniejsze dla „Solidarności” będzie obecnie przywrócenie rzeczywistego dialogu społecznego i podjęcie próby rozwiązania za jego pomocą palących problemów na rynku pracy, w gospodarce i w polityce społecznej.

LISTA WSTYDU

Planując urlop, szukając noclegu, próbując dowiedzieć się, czy warto odwiedzić dane miejsce, zjeść w określonym lokalu, wybrać się na wystawę, czy kupić samochód — dziś większość z nas zaczyna poszukiwanie tych informacji od różnego rodzaju portali społecznościowych, w których inni użytkownicy dzielą się swoimi doświadczeniami i ocenami. Choć mogą być one oczywiście obciążone marginesem błędów, to trzeba przyznać, że ich dostępność i możliwość oceny przez innych użytkowników znacząco wzmacnia wiarygodność tego rodzaju wpisów. Skoro możemy więc dziś zweryfikować za pośrednictwem mediów społecznościowych jakość hotelu, restauracji, szkoły, czy biura podróży, to czy nie moglibyśmy sprawdzić za ich pomocą naszego potencjalnego pracodawcy?

Z taką myślą wyszli twórcy facebookowego portalu, którego celem jest pozyskiwanie i upowszechnianie informacji o nieuczciwych pracodawcach z Krakowa i okolic. Co ciekawe — bez specjalnej reklamy w ciągu zaledwie kilku dni profil polubiło ponad 12 tysięcy osób, a ich liczba stale rośnie. Rośnie także lista wpisów. Informacje na temat nieuczciwych pracodawców są umieszczane również na stronie: <http://czarnalistaspracodawcow.blogspot.com>, na której firmy i pracodawcy są uszeregowani alfabetycznie, co ułatwia znalezienie informacji na temat konkretnej firmy.

Lektura wpisów, jak i komentarzy do nich, jest zarówno frapująca, jak i zasmakująca. Wylania się bowiem z nich niezbyt pochlebny obraz współczesnego pracodawcy. Pracodawcy, którego głównym celem jest oszukiwanie i wyzysk pracowników,

a zwłaszcza młodych ludzi, którzy dopiero próbują odnaleźć się na rynku pracy i najczęściej poszukują pierwszego zatrudnienia. Główne problemy, które zgłaszają użytkownicy portalu, to przede wszystkim nagminne zatrudnianie na umowy śmieciowe, mamienne obietnicami podpisania umowy, które najczęściej kończy się przymusem pracy „na czarno”. Pracodawcy często zaniżają stawki godzinowe w stosunku do kwot, które były obiecywane na rozmowie kwalifikacyjnej. Nie brakuje także przykładów przyjmowania osób na tzw. okres próbny (najczęściej bezpłatny) na kilka godzin, bądź dni, a nieraz i tygodni, a następnie podziękowanie im bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Są nawet pracodawcy, którzy w ten sposób zapewniają sobie obsadę stanowisk przez cały rok! Na porządku dziennym są krzyki, mobbing i zmuszanie do pracy po kilkanaście godzin dziennie.

Oto jeden z wpisów (zachowano oryginalną składnię, poprawiając jedynie pisownię, pominięto również nazwy firm): *„Przestrzegam przed pracą w sklepie X, w szczególności w CH Czyżyny! Każdy kto zaczyna tam pracę odchodzi po max. 2 tygodniach albo jest zwalniany przez szefa bo „nie spełnia standardów”. Panuje tam wieczny mobbing i znęcanie psychiczne. Wszystko zawsze jest źle, pracy jest tyle, że się nie wyrabia przez 12 godzin, a następnego dnia murowany opiernicz. (...) Jest monitoring i wszystko jest sprawdzane cały czas, co się robi. Jak sobie staniesz, by odpocząć na 5 minut, albo nie daj Boże usiądziesz, to od razu jest telefon z poleceniem, żeby zacząć coś robić. Premie są regularnie obcinane i dziwnym trafem „giną”*

Portale społecznościowe zdominowały dziś nasze życie i są obecnie w prawie każdej jego dziedzinie. Od niedawna dzięki jednemu z profili można też poznać niechlebne praktyki krakowskich pracodawców.

rzeczy przed inwentaryzacją, przez co pracownicy muszą oddawać nawet po kilkaset złotych... PRZESTRZEGAMY PRZED PRACĄ W TEJ FIRMIE, jeżeli nie chcesz nabawić się choroby psychicznej i depresji!!!!!!”

Patrząc na nazwy pracodawców, okazuje się, że takie sytuacje występują niezależnie od branży i wielkości firmy. Użytkownicy skarżą się na nieuczciwe praktyki zarówno w zwykłych sklepach spożywczych, jak i w butikach markowych firm, w hotelach, w firmach budowlanych, czy w gastronomii. Nagminnie pod pozorem pracy konsultanta, doradcy, handlowca kryje się zwyczajna akwizycja.

„Dużo osób pisze do was o firmach A, B i C. Jako osoba, która pracowała tam ponad rok chciałam ostrzec innych i rozwiać wątpliwości. Te trzy firmy mają tę samą siedzibę na ul. Lubicz x/xx, ale każda z nich ma innego właściciela — ponieważ mają (zasłużenie) złą opinię, wprowadzili ten system z mówieniem kandydatom, żeby zadzwonili jak będą na przystanku Lubicz x/xx to zostaną pokierowani — żeby nikt sobie adresu przypadkiem nie sprawdził. Co kilka miesięcy zmieniają nazwę firmy — np. teraz za dużo złych opinii jest o A, więc menadżerka korzysta z firmy B. Z tego co widzę, jak się wpisze adres ul. Lubicz x/xx w google, [to] widnieje tam firma D, więc pewnie ogarniają sobie nową firmę (nie ma o niej jeszcze opinii i jeszcze na nią nie rekrutują) — pisałam o tym na forum gowork.pl, ale już 3 razy skasowali mój wpis — cenzura działa. Firma jest tak skonstruowana, że może się zwinąć w ciągu jednego dnia”.

W wielu przypadkach pracownik nie jest w stanie sprostać wyśrubowanym wymaganiom pracodawcy, dochodzi do tego często niezdrowa atmosfera w pracy i brak zwykłego poszanowania dla pracowników. Wielu z właścicieli tych firm to zwykli oszuści, którzy próbują unikać odpowiedzialności, likwidując firmy i tworząc na ich miejsce nowe. W niektórych przypadkach użytkownicy piszą także o sprawach sądowych.

„Cafe Y. Właściciel oszukał mnie na kilkaset złotych. Zero szacunku do pracownika, zapewnienia złożone na rozmowie o pracę okazały się stekiem bzdur i kłamstw. Brak obiecaney umowy, żenująca stawka godzinowa, która miała zostać podwyższona po pierwszym miesiącu, ale tak się oczywiście nie stało. Praca często po 16 godzin (miało być 8), również w święta i Nowy Rok

(za tak samo żalodne pieniądze jak w zwykłe dni). (...) Zdarzało się, że jedzenie, które spadło na ziemię lądowało na talerzu klienta, a wydane piwo do połowy składało się z wygazowanych resztek. Rozpoczęłam tam pracę w charakterze kelnerki, a okazało się, że muszę obsługiwać sama wszystkie sale (często pełne gości), pomagać dziewczynie za barem, sprzątać całą kawiarnię, myć kible, pracować na zmywaku i przygotowywać posiłki. Wyrobienie się z tym nie było możliwe, bo jak jedna osoba ma równocześnie obsłużyć ok. 50 osób?”

Z większości wpisów wynika, że ludzie chcą pracować i sumiennie wykonywać swoje obowiązki, ale często w tych warunkach jest to po prostu niemożliwe. Jak piszą założyciele profilu „Strona ma na celu ostrzeżenie przed nieuczciwymi pracodawcami z Krakowa i okolic. Administrator strony nie ponosi odpowiedzialności prawnej od zamieszczonych wpisów. Każdy kto przesłał prywatną wiadomość jest odpowiedzialny za jej treść i zgodność z prawdą. Każdy autor wiadomości będzie musiał wyrazić zgodę na publikację wiadomości. Wiadomości będą moderowane tylko i wyłącznie pod względem zawierania wulgaryzmów oraz obrażania osób. Nie będą sprawdzane pod względem merytorycznym.”

Póki co, negatywne opinie trafiają głównie do osób poszukujących pracy, ułatwiając im zweryfikowanie opinii na temat krakowskich pracodawców, ale może warto, by wpisami zainteresowały się także Państwowa Inspekcja Pracy i Sanepid, które ustawowo powinny zwalczać tego rodzaju patologie.

Co ciekawe, strona zainteresowała także klientów opisywanych firm — nie brakuje wpisów krytykujących nieuczciwych pracodawców, jak chociażby: „uuuu... To już wiem gdzie nie przychodzić..., afe!! dzięki Boże za tę stronę. Kompromitacja totalna. Pomyśleć, że zdarzyło mi się tam pić kawę. Lokal z długoletnią tradycją...”

Może przesłanie strony trafi także do pracodawców, którzy czytając opinie na swój temat, uświadomią sobie, że oszukiwanie pracowników przynosi korzystny dla nich skutek tylko na krótką metę — w efekcie tracą pracowników, renomę i klientów.

Olbrzymie zainteresowanie profilem spowodowało, że powstają już podobne strony poświęcone pracodawcom, m.in. z Katowic, Tarnowa, Gliwic, czy z Rzeszowa.

Dębica u ks. Jerzego

W dniach 8-9 listopada br. przedstawiciele oddziału dębickiego pełnili kolejną służbę przy grobie bł. ks. Jerzego Popieluszki. Żoliborz przywitał nas jesienią, deszczową pogodą, „listeczków” nie brakowało, niemniej jednak nikt z pełniących służbę nie narzekał, a każde posprzątane poletko cieszyło i dodawało optymizmu na rychłe wykonanie zadania.

W niedzielnej mszy świętej o godz. 10:00 asystował poczet sztandarowy dębickiego Oddziału. Tuż przed zdaniem służby spotkała nas miła niespodzianka, którą sprawił, odwiedzając nas, pan Stefan Bieszczad - Prezes firmy SURET sp. z o.o. z Dębicy.

Waldek Cieśla



Rocznica Święta Niepodległości w Dębicy

W dniu 11 listopada br. podczas obchodów Święta Niepodległości, przedstawiciele dębickiego Oddziału podzielili się na trzy grupy: jedna z nich wraz z czterema pocztami sztandarowymi uczestniczyła w uroczystościach w Dębicy, które zostały rozpoczęte na Rynku; następnie uczestnicy przeszli na Plac Solidarności, gdzie złożono kwiaty pod Pomnikiem Świętego Jana Pawła II i Krzyżem Solidarności. Uroczystości zwieńczyła msza święta w kościele św. Jadwigi i złożenie kwiatów pod figurą św. Jadwigi na Placu Gryfitów.

Druga grupa ze sztandarem oddziału udała się do Gromnika, gdzie proboszczem jest wielce oddany Solidarności ks. dr Andrzej Jedynak. Zostaliśmy bardzo ciepło przywitani i uczestniczyliśmy w mszy św.,

a następnie we wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych.

Trzecia grupa członków KZ LERG Pustków uczestniczyła w uroczystościach gminnych w Brzeźnicy na terenie gminy Dębica, gdzie usytuowany jest zakład pracy.

Waldek Cieśla

Pikieta Oświaty w Warszawie

Dniu 9 grudnia 2014 r. ponad tysiąc pracowników oświaty z całej Polski wzięło udział w pikiecie pod Urzędem Rady Ministrów, zorganizowanej przeciwko polityce płacowej w szkolnictwie.

Koledzy związkowcy przedstawili absurdalną obciążającą polskiego nauczyciela w formie happeningu: kwalifikacje, szkolenia unijne, darmowa opieka, godziny karciane, ewaluacja, biurokracja itp. Po wystąpieniu kolegów z Lublina i Wrocławia Przewodniczący Ryszard Proksa wraz z członkami Prezydium udał się do URM, aby złożyć petycję na ręce premier Ewy Kopacz. Niestety była ona nieobecna i przyjął ich przedstawiciel MEN Tadeusz Sławecki, nie wpuszczając na spotkanie dziennikarzy związkowych. W ten sposób polski rząd demonstruje lekceważenie nauczycieli w Polsce, uważając „że szkoła ma się opłacać”, nie patrząc w przyszłość państwa i jego obywateli.

Katarzyna Niewiadomska-Węgrzyniak



13 grudnia - Brzesko i Bochnia

13 grudnia w Brzesku obchodzono 33. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, w której oprócz mieszkańców uczestniczył Burmistrz Miasta Brzeska Grzegorz Wawryka i Zastępca Przewodniczącego

Regionu Małopolskiego Henryk Łąbedź. Po mszy delegacje złożyły przed tablicą „Solidarności” kwiaty i zapaliły znicze.

Natomiast w Bochni rocznicę Dnia pamięci Ofiar stanu wojennego obchodzą 14 grudnia, zapraszając do udziału mieszkańców miasta, delegacje władz samorządowych, poczty sztandarowe i komisje zakładowe. Słowo Boże wygłosił duszpasterz ludzi pracy ks. prałat Kazimierz Kapcia. Po zakończeniu mszy udano się pod płaskorzeźbę bł. ks. Jerzego Popiełuszki, gdzie po krótkiej przemowie dr. Teofila Wojciechowskiego złożono kwiaty. Wśród składających wiązanki był burmistrz Stefan Kolawiński i wicestarosta Józef



Mroczek, przedstawiciele klubu radnych miejskich Prawa i Sprawiedliwości z przewodniczącym Rady Miasta Janem Balickim na czele, delegacja Światowego Związku Żołnierzy AK, asystent posta Włodzimierza Bernackiego, delegacja komisji zakładowych „S” z terenu miasta. Na zakończenie zebrani odśpiewali hymn „Solidarności”.

Ludwik Korta

13 grudnia – Dębica

W dniu 13 grudnia br., jak to już stało się naszą tradycją, o godz. 12.00 grupa około 30 związkowców zebrała się pod specjalnie na tę okazję udekorowanym Krzyżem Solidarności na modlitwę Anioł Pański, którą poprowadził przebywający w tym czasie w Dębicy ks. biskup Wiesław Lechowicz i ks. prałat Józef Dobosz. Wiązanki kwiatów złożyli między innymi Starosta Dębicki i Burmistrz Miasta Dębicy. W tym samym dniu delegacja „Solidarności” wraz z trzema pocz-

tami sztandarowymi wzięła udział w Nabożeństwie Fatimskim w kościele Miłosierdzia Bożego. Od 1984 roku kościół ten jest ściśle związany z naszym związkiem.

W dniu 14 grudnia br. grupa 23 związkowców i trzy poczty sztandarowe udały się do Krakowa, aby wziąć udział w obchodach „Dnia pamięci Ofiar stanu wojennego”. Uroczystość ta opisana jest na naszej regionalnej stronie, niemniej jednak ze swej strony pragnę dodać, że „majestat” kościoła mariackiego i pobyt pod Krzyżem Katyńskim zawsze robią na mnie duże wrażenie.

Waldek Cieśla

13 grudnia – Gorlice

Jak w wielu miejscach w Polsce, tak i w Gorlicach pamiętano o Ofiarach stanu wojennego. Wieczorową porą 13 grudnia 2014 r. uczestnicy rocznicowej uroczystości spotkali się przy bramie cmentarza parafialnego w Gorlicach. Zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów pod Krzyżem Katyńskim oraz pod tablicą upamiętniającą błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszko.

Wiązanki złożyli przedstawiciele „Solidarności” Ziemi Gorlickiej, przedstawiciele powiatu gorlickiego na czele ze Starostą Gorlickim, Klub Gazety Polskiej Koło w Gorlicach, Narodowe Gorlice, przedstawiciele poseł Barbary Bartuś oraz Prawa i Sprawiedliwości.



Ks. Stanisław Ruszel poprowadził modlitwę w intencji ofiar stanu wojennego. Następnie uczestnicy na czele z pocztami sztandarowymi przeszli do Bazyliki Mniejszej w Gorlicach, gdzie uczestniczyliśmy w uroczystej mszy świętej w intencji ojczyzny i ofiar stanu wojennego w 33. rocznicę jego wprowadzenia w Polsce.

Ks. dziekan Stanisław Ruszel w kazaniu zwrócił się na wstępie do młodych: „Pytajcie starszych, skąd macie tę wolność”. Również podkreślił, iż historię trzeba znać i z historii Polski trzeba być dumnym. Kaznodzieja zwrócił uwagę, że lektury autorów takich jak Sienkiewicz czyłowacki są wycofywane z kanonu lektur szkolnych. Jakby ktoś się bał, by w sercach za dużo patriotyzmu się nie narodziło. Dziś książki o historii leżą zakurzone na półce. Ksiądz podkreślił, że bez Boga i bez krzyża nie będzie wolności. Jan Paweł II odpowiada: „Jest jedna prawda, ta Chrystusowa. Jest tylko jedna prawda, której nas uczy Jezus Chrystus.”

Bezpośrednio po mszy świętej uczestnicy wysłuchali patriotycznego programu słowno-muzycznego w wykonaniu zespołu „Po wieczery”.

Krzysztof Kotowicz

KWK „Wujek”

W dniu 16 grudnia br., dzięki przychylności Prezydium ZRM, z czterema pocztami sztandarowymi mogliśmy uczestniczyć w 33. rocznicy pacyfikacji kopalni „Wujek”. W trakcie podróży przybliżyliśmy sobie tamte wydarzenia, jak również sylwetki 9 zamordowanych górników, którymi byli: Jan Stawisiński, Joachim Gnida, Józef Czekalski, Krzysztof Giza, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk, Zenon Zajęc oraz 21. rannych. Najstarszy z poległych górników miał 48 lat, zaś najmłodszy 20 lat.

Płomienne wystąpienie Piotra Dudy oparte zostało na pierwszej zwrotce utworu barda „Solidarności” Jacka Kaczmarskiego pt. „Wróżba”: „Kary nie będzie dla przeciętnych drani / A lud ofiary złoży nadaremnie / Morderców będą grzebać z honorami / Na bruku ulic nędza się wylęganie”.

Wystąpienie nawiązywało zarówno do tych

tragicznych wydarzeń, jak również obecnej sytuacji. Wielką, moim zdaniem, jest szkoda, że wystąpienia Przewodniczącego „Solidarności” słuchali tylko podobnie myślący. Słowo bowiem - mądre słowo - winno być jak ziarno i wydawać plon, w tym przypadku, w postaci przemyśleń - refleksji i podejmowaniu działań dążących do zmian w sprawach, których dotyczy. Zastyszane, mimochodem, komentarze po wystąpieniu oraz obfite brawa są tego dowodem.

Waldek Cieśla

Uznanie dla członków KO „S” w Bochni

8 stycznia br. podczas spotkania opłatkowego członków bocheńskiej „Solidarności” miała miejsce uroczystość uhonorowania członków Bocheńskiego Komitetu Obywatelskiego.

Z inicjatywy Senatu RP osobom, szczególnie zasłużonym w na przełomie lat 80. i 90. w odzyskiwaniu wolności i suwerenności kraju wręczone są okolicznościowe dyplomy. Okazją do wręczenia ich niektórym mieszkańcom Bochni było spotkanie opłatkowe „Solidarności”, w którym uczestniczyli: przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Wojciech Grzeszek, jego zastępca Henryk Łabędź oraz dekanalny duszpasterz ludzi pracy ks. prałat Kazimierz Kapcia.

Dyplomy, podpisane przez marszałka Senatu Bogdana Borusewicza, otrzymali: były poseł na Sejm i wojewoda tarnowski Jerzy Orzeł, były burmistrz Bochni Teofil Wojciechowski, Krzysztof Szwiec, Józef Mroczek, Stanisław Wacławowicz, Zdzisław Szklarzewicz, Jan Klasa, Witold Bawolski, Eugeniusz Oleksiński i Andrzej Pacuła.

Byli oni członkami Komitetu Obywatelskiego,



który ze strony solidarnościowej przeprowadził na bocheńszczyźnie wybory parlamentarne w 1989 r. i pierwsze wybory samorządowe w 1990 r.

Ludwik Korta

Spotkanie opłatkowe w Brzesku

W dniu 14 stycznia br. w Brzesku odbyło się spotkanie opłatkowe przewodniczących KZ NSZZ „Solidarność” z udziałem Macieja Klimy, Senatora RP, Burmistrza Miasta Brzeska Grzegorza Wawryki i Zastępcy Przewodniczącego NSZZ Solidarność Regionu Małopolskiego Jerzego Smoły.

Na początku wszyscy odmówili modlitwę za tych, którzy odeszli w zeszłym roku (m.in. za śp. Irenę Ślusarczyk), a następnie połamali się opłatkiem. Wszyscy goście złożyli uczestnikom życzenia noworoczne. Następnie Zastępca Przewodniczącego ZRM Jerzy Smoła wraz z Senatorem RP Maciejem Klimą uhonorowali zasłużonych członków „Solidarności” dyplomami oraz z pamiątkowymi albumami.

Ludwik Korta

Tarnowski opłatek

W dn. 18 stycznia br. odbyło się po raz XVII Noworoczne Spotkanie Opłatkowe Osób Internowanych i Prześladowanych w l. 1981-1989 oraz środowiska Tarnowskiej „Solidarności”.

Organizatorami spotkania byli: Starosta Tarnowski Roman Łucarz, Przewodniczący Rady Powiatu w Tarnowie Paweł Smoleń oraz reprezentujący Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Wiceprzewodniczący Henryk Łabędź i członek Prezydium ZR Romuald Jewuła.

W spotkaniu wzięło udział około 100 osób, w tym zaproszeni goście: posłowie ziemi tarnowskiej z PiS – Włodzimierz Biernacki, Edward Czesak i Michał Wojtkiewicz, a także Posłowie Solidarnej Polski – Józef Rojek i Jan Ziobro, a także Przewodniczący Rady Miasta Tarnowa Kazimierz Koprowski. Gościem specjalnym był europoseł i kandydat PiS na urząd Prezydenta RP Andrzej Duda. Tradycyjnie obecni również byli Duszpasterz Świata Pracy ks. prałat Józef Dobosz oraz – już od czasów stanu wojennego niezawodny przyjaciel tarnowskiej „Solidarności” – ks. prof. Mi-



chał Bednarz.

Po krótkich wystąpieniach zaproszonych gości i symbolicznym poświęceniu opłatków, zebrani złożyli sobie świąteczno-noworoczne życzenia zdrowia, pomysłowości i pozytywnych zmian dla Polski.

Następnie zebrani obejrzeli bardzo ciepło przyjęte przedstawienie kolędnicze oraz występ taneczny zespołu regionalnego Maszkieńianie. Duże zainteresowanie wzbudziła także wykonana własnoręcznie przez Danutę Kądziółkę, mająca ponad 150 cm wysokości Szopka Bożonarodzeniowa, zawierająca symbole narodowe i solidarnościowe.

Potem nastąpił czas wspólnych wspomnień o trudnych latach walki z komunizmem oraz dyskusji o wyzwaniach obecnego czasu. Nasi goście wyrazili nadzieję na ponowne spotkania w przyszłości – oby w innej, lepszej i sprawiedliwszej Polsce.

Romuald Jewuła

W dniu 6 stycznia 2015 roku w wieku 60 lat zmarł

śp. Jan Kwoka

długoletni działacz NSZZ „Solidarność”, m.in. były przewodniczący Delegatury Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” w Gorlicach oraz były członek Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”.

W piątek 9 stycznia 2015 roku uczestniczyliśmy w Jego ostatniej ziemskiej wędrowce. Najpierw we mszy świętej żałobnej w Bazylice Grybowskiej, a następnie w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz w Grybowie.

Rodzinie składamy wyrazy współczucia.

Małopolska „Solidarność”

Oplatek Małopolskiej „Solidarności”

Tradycyjny oplatek Małopolskiej „Solidarności” odbył się 19 stycznia br. w Domu Kolejarza w Krakowie. Gościem specjalnym spotkania był przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, który wręczył tytuły „Zasłużony dla NSZZ Solidarność” dla przedstawicieli naszego Regionu. Spotkanie uatrakcyjnił występ dzieci z ośrodka opiekuńczego „Dzieło Pomocy Dzieciom” przy ul. Rajskiej w Krakowie.

Styczniowe oplatkowe spotkania Małopolskiej „Solidarności” stanowią od wielu lat okazję do złożenia sobie życzeń przez byłych i obecnych członków, a także sympatyków „Solidarności”. Tym razem miejscem spotkania był Dom Kolejarza w Krakowie, w którym zebrało się blisko 200 osób. Wśród zaproszonych gości pojawili się ks. prałat Józef Dobosz, ks. Władysław Palmowski, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda i poseł na Sejm RP Andrzej Adamczyk. Oplatek Małopolskiej „Solidarności” rozpoczął się od występu dzieci z ośrodka opiekuńczo-wychowawczego Fundacji Ruperta Mayera „Dzieło Pomocy Dzieciom”, które wprowadziły zebranych w nastrój świąteczny, przedstawiając — jak zwykle z wielkim zaangażowaniem — wiązankę muzyczną, na którą złożyły się kolędy, pastoralki i inne utwory, nawiązujące do okresu Bożego Narodzenia. Dzieci za swój występ zebrały gorące brawa, a także otrzymały od Małopolskiej „Solidarności” specjalnie przygotowane upominki.



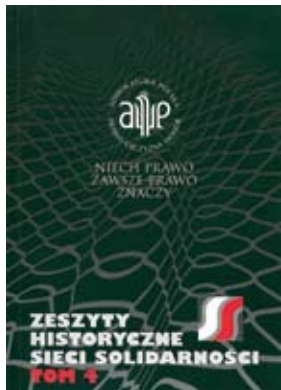
Następnie przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda rozpoczął uroczystość wręczenia tytułów „Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”, które stanowią najwyższe wyróżnienie przyznawane przez związek dla osób działających na jego rzecz. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, obradujący w październiku 2014 r. w Bielsku-Białej, przyznał cztery takie wyróżnienia Małopolanom. „Jestem bardzo dumny, że w imieniu naszego związku możemy uhonorować tych, którzy „Solidarność” przez wiele lat budowali i jej służyli” — mówił Piotr Duda. Przewodniczący Komisji Krajowej oraz Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” wręczyli dyplomy i odznaki Stanisławie Wodyńskiej, wieloletniej przewodniczącej „Solidarności” w wadowickim szpitalu, Stefanowi Kubowiczowi, byłemu członkowi ZR i skarbnikowi KK oraz wieloletniemu szefowi krajowych struktur „Solidarności” nauczycielskiej (w jego imieniu wyróżnienie odebrał Czesław Gamrat), Andrzejowi Szkaradkowi, legendzie nowosądeckiej „Solidarności” (w którego imieniu odznakę odebrał Piotr Masłowski), oraz Jackowi Smałowiczowi, który ze względu na problemy zdrowotne nie mógł przybyć na spotkanie.

Następnie głos zabrał duszpasterz Małopolskiej „Solidarności” ks. Władysław Palmowski, który życzył wszystkim zdrowia, wytrwałości i umiejętności dbania o dobro wspólne zarówno w domu, jak i w zakładzie pracy. Życzenia zebranych złożyli również

Piotr Duda, Wojciech Grzeszek i poseł Andrzej Adamczyk. Odczytano także list skierowany do zebranych przez europ deputowanego Andrzeja Dudę. Następnie zebrani po odśpiewaniu kilku kolęd podzielił się oplatkiem i oddali się licznym rozmowom w gronie przyjaciół z „Solidarności”.

Adam Gliksman
Galeria zdjęć znajduje się na s. 16 i na stronie www.solidarnosc.krakow.pl.

O prawnikach „Solidarności”



Podpisanie Porozumień Sierpniowych stanowiło nie tylko ukoronowanie strajkowego lata 1980 r. w Polsce, ale przede wszystkim otworzyło nowy rozdział najnowszej historii Polski, charakteryzujący się chęcią włączenia w przemiany przez milionów Polaków. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi powstała „Solidarność”.

Jedną z grup, która najszybciej zareagowała na bieżące wydarzenia w kraju była krakowska adwokatura, która już 5 września 1980 r. podjęła szereg działań — mających na celu wsparcie tworzących się struktur związkowych. Krakowska palestra wyrażała przy tym nadzieję, że na mocy Porozumień Sierpniowych dojdzie w Polsce do odbudowy znaczenia państwa prawa, oraz zaufania do zawodu adwokata. Tym dziś już mało znanym lub zapomnianym wątkom związanych z ruchem „Solidarności” poświęcona jest książka Adama Gliksmana „Niech prawo zawsze prawo znaczy. Krakowska Adwokatura w służbie „Solidarności” w latach 1980-1989”, która ukazała się w listopadzie 2014 r. w ramach serii „Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności”. Autor w oparciu o źródła archiwalne oraz relacje działaczy „Solidarności” i samych prawników rekonstruuje ściśle związki krakowskiego środowiska prawniczego i rodzącego się niezależnego ruchu związkowego. Form tej działalności, której wówczas trudno było nie doceniać, było bardzo wiele: prawnicy sami tworzyli „Solidarność” m.in. na UJ, byli doradcami komitetów założycielskich niezależnych samorządnych związków zawodowych zarówno na poziomie zakładów pracy, jak i całego MKZ Kraków, przygotowywali projekty dokumentów i regulaminów, nadzorowali wybory związkowe, byli wreszcie pełnomocnikami tworzących się struktur „Solidarności” Robotniczej i „Solidarności” Wiejskiej w procesach rejestracyjnych. Krakowscy adwokaci uczestniczyli także jako doradcy w pracach struktur związkowych, m.in. w strajkach które wybuchaly w l. 1980-1981, m.in. w Rzeszowie, Ustrzykach, Nowym Sączu czy Bydgoszczy, a także w licznych negocjacjach na różnym szczeblu.

Obok tej działalności ściśle wspierającej „Solidarność”, krakowskie środowisko prawnicze z powstaniem związku

łączyło nadzieje na odbudowę w Polsce znaczenia prawa i godności zawodu adwokata. W tym celu — już we wrześniu 1980 r. powołano komisję, która miała zająć się oceną stanu prawa w Polsce i zaproponować kierunki zmian. Nad efektami tych prac dyskutowało całe środowisko prawnicze w Polsce, zaś jednym ze skutków było powołanie w Krakowie Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność”, skupiającego ponad 200 wybitnych prawników, którzy do grudnia 1981 r. przygotowali kilkadziesiąt projektów ustaw.

Choć stan wojenny przerwał oficjalnie prace, to ich skutki były widoczne w przyszłości. Dla środowiska prawniczego najważniejszym efektem prowadzonych działań było doprowadzenie do zwołania jeszcze w styczniu 1981 r. „Solidarnościowego” Zjazdu Adwokatury w Poznaniu, a następnie uchwalenie — już w warunkach stanu wojennego — nowej Ustawy o adwokaturze.

Równie doniosłą rolę odegrali prawnicy w stanie wojennym, a zwłaszcza w jego pierwszych dniach, gdy zaczęli organizować pomoc i podejmowali się obrony w sądach działaczy „Solidarności” oskarżonych o organizację strajków, a następnie o kontynuowanie działalności związkowej. W omawianej książce przedstawiono wybrane procesy polityczne w Krakowie w latach 80 XX w. Przy tej okazji przywołano nazwiska wielu adwokatów w nich broniących, omawiając również postawę prokuratorów i sędziów, przebieg procesów, itd.

Warto zwrócić uwagę, że obrońcami ludzi „Solidarności” byli wówczas najwybitniejsi przedstawiciele krakowskiej palestry — na czele z Andrzejem Rozmarynowiczem. Zakres książki obejmuje również rok 1989 r., gdy opór społeczny lat 80. przyniósł efekt i doprowadził do przełomu. Część przedstawicieli krakowskiej adwokatury pozostała aktywna publicznie, pełniąc wysokie godności państwowe i samorządowe.

Omawiana książka to pierwsze tego typu opracowanie poświęcone środowisku prawniczemu i jego zaangażowaniu w tworzenie „Solidarności”, jednak ze względu na ograniczenia wydawnicze nie wszystkie wątki zasygnalizowane przez autora mogły zostać wystarczająco rozwinięte i opisane. Jest to jednak dobry punkt do dalszych badań. Do książki dołączono również film Andrzeja Lelity „Czas próby. Adwokaci krakowscy w procesach politycznych lat 80-tych”.

majlech

A. Gliksman, *Niech prawo zawsze prawo znaczy. Krakowska adwokatura w służbie „Solidarności” w latach 1980-1989, Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności, t. 4, Kraków 2014, ss. 68 +XVI.*

Spotkanie opłatkowe Małopolskiej „Solidarności”,
Kraków, 19 stycznia 2015 r.

